

Sygn. akt.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 196..... r. w
23.czerwca 7 Smętowie pow.Starogard
Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Sledczy, Asesor ¹⁾ Prokuratury

Sędzia Sądu Powiatowego w Gdańsku mgr ~~Stefania~~ Bojarska
z udziałem Protokółanta
w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k. ¹⁾, po czym oświadczył on, że ²⁾

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko
Pelagia Wietek z d.Wiśniewska
Wiek
urodz.6.grudnia 1919 w Bzowie pow.Swiecie
Imiona rodziców
Józef i Tekla z d.Kruczkowska
Miejsce zamieszkania
Smętowo pow.Starogard
Zajęcie
przy mężu
Karalność
nie karana
Stosunek do stron
obcy

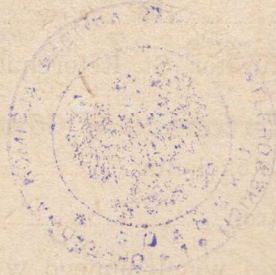
Gdy wybuchła wojna mieszkałam wraz z rodzicami w Smętowie. W dniu 9.listopada 1939 r. w godzinach popołudniowych przyszli do nas miejscowi Niemcy t.j.zamieszkali w Kolonii Ostrowickiej, Smarzewie i jeden o nazwisku Kikel ze Smętowa. Zażądali, by ojciec mój Józef Wiśniewski oraz bracia: Maksymilian i Jan Wiśniewcy ubrali się i poszli z nimi na dworzec. Niemcy zaprowadzili ojca i braci do Smętowa do sklepu Niemca o nazwisku Seefeld. Co tam się działo - tego nie wiem. Wieczorem wrócił brat Jan mówiąc, że Niemcy zatrzymali ojca i brata Maksymiliana wraz z innymi zatrzymanymi. Tego samego wieczoru wrócił również szwagier Zamor z Kopytkowa, który mówił nam, że ojca i brata zawieźli do Kopytkowa, gdzie umieszczono ich na majątku w piwnicy. Następnego dnia wraz z siostrą udałam się do Kopytkowa na majątek, celem dowiedzenia się co dzieje się z ojcem i bratem. Spotkałyśmy tam Niemców - nie pamiętam, czy byli w mundurach czy też nie, których zapytałyśmy o ojca i brata. Niemiec wywołał ojca z piwnicy i pozwolił nam z nim porozmawiać. Ojciec nie udzielił nam żadnych wyjaśnień

¹⁾ Zreperowane wyrazy druku należy przekreślić.
²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 94 k.p.k.).

przyjął jedynie chleb, który miałyśmy przy sobie, pożegnał się z nami i musiał wrócić do piwnicy. Bratu Niemcy nie pozwolili wyjść. Wróciłyśmy do domu i już więcej nie widziałam ojca ani brata. O zamordowaniu wymienionych dowiedziałam się dopiero po wojnie i to od mieszkańca Bobrowca o nazwisku Lis, który mówił mi, że Niemcy zmusili go do odwiezienia furmanką ojca, brata i mieszkańca Bobrowca o nazwisku Firyn, z Kopytkowa do Skórcza do lasu. Lis mówił również, że słyszał strzały. Po zakończeniu działań wojennych odnaleźliśmy zwłoki ojca i brata w Skórczu w lesie. Rozpoznałam ich po ubiorze. W Skórczu znajduje się wspólna mogiła zamordowanych. Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano.

Zeznała

Wietek Pelagia



Przesłuchała